Nr. 293. | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 30. grudnia 1922. | Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 4600 Mk. z dostawą do domu 5000 Mk., na prowincyi 5000 Mk., za granicą 8000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

200 Mk.

Redakcya i Administracya Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

O naprawie finansów polskich.

Wywiad z tow. posłem Diamandem.

Jak zapowiada komunikat urzędowy — w najbliższych dniach ma się odbyć konferencya prezydenta ministrów ze wszystkimi b. ministrami skarbu mająca na celu wyszukanie dróg ku naprawie finansów polskich.

Pragnąc usłyszeć opinię w tej kwestyi tow. posła Diamanda, znakomitego ekonomisty, z którego zdaniem najwięksi przeciwnicy się liczą zwróciliśmy się do niego z zapytaniem, czy taka konferencya może przynieść coś pozytywnego.

Tow. Diamand naprzód zbył interlokatora bajką o pewnym królu i ślepcu, a potem w sposób jasny wyłuszczył przyczyny ciężkiego położenia Polski, na które złożyły się nietylko nieumiejętna gospodarka wewnętrzna ale także ogólno-światowy stan gospodarczy.

Oto co mówił tow. Diamand:

Rząd polski traktuje kwestyę skarbu polskiego, jakgdyby rozwiązanie jej było sprawą mistyczną, jakąś zagadką, którą rozwiązać należy przy pomocy zaklęć czarodziejskich.

Tak nie jest.

Problem światowy finansowy i problem polskich finansów są rzeczami zbadanemi i droga, którą pójść by należało, jest znana.

O problemie światowym tutaj mówić trudno. Polega on na

przyprowadzeniu Europy środkowej do równowagi gospodarczej.

Trudność dotychczas niepokonaną stanowią t. zw. reparacye to znaczy **odszkodowania**, bez których Francya wedle twierdzeń jej mężów stanu obejść się nie może a których Niemcy według opinii swych statystów płacić nie mogą.

Splot **współdziałań gospodarczych** świata nowoczesnego jest tak zawiły, że ta sprawa pozornie czysto franko-niemiecka wstrząsa gospodarstwem Europy i Ameryki. Farmerzy Stanów Zjednoczonych nie mogąc spieniężyć swych produktów, prą na rząd amerykański, ażeby przyczynił się do uporządkowania finansów europejskich. Interesy innych grup przeciwdziałają **temu i wszystkie te wstrząsy oddziaływają także na nas.**

Pozatem są kwestye gospodarcze czysto polskie, nad któremi zapanować by można i **taką pewną niezależność stworzyć**, gdyby nie **demogogia i blaga** stale uprawiana przez prasę burżuazyjną bardzo możną ze względu na jej poczytność w społeczeństwie politycznie tak **mało** wyrobionem. Stąd w szerokich warstwach społecznych brak świadomości położenia i środków zaradczych.

Z drugiej strony

niechęć płacenia podatków.

Podatek gruntowy, podatek z ról, pól i lasów państwa polskiego nie przynosi dwudziestej części podatku od wódki. **Konsument jednego kilograma cukru płaci tyle podatku, co przeciętnych 12 morgów gruntu.**

Więc powiedzmy otwarcie:

nie chcą uporządkować skarbu polskiego to zn. **nie chcą ci, którzy stanowią ogromną** większość sejmu ustawodawczego i dzisiejszego.

Trzeba powiedzieć prawdę, wszyscy **prócz skrajnej lewicy**, wszyscy wraz z Chadekami z **wyjątkiem reprezentantów klasy robotniczej.**

Dodajmy do tego jeszcze

nieład administracyjny,

często i złą wolę a zrozumiemy, dlaczego nie przystępujemy do uporządkowania finansów państwa.

Od czasu do czasu tworzymy pozory.

— Więc sytuacya bez ratunku? — pytam szanownego posła.

— Mimo wszystko

nie uważam sytuacyi za beznadziejną

— brzmiała odpowiedź. Drogę wskazała ostatnia Rada Naczelna P. P. S.

Trzeba 1) **zorganizować społeczeństwo**, by mogło się przeciwstawić zakusom reakcyi.

2) Stworzyć organa do **walki z korupcyą** administracyjną.

3) Najpierwsze i najważniejsze: **Podnieść kulturę polityczną.** P. P. S. dąży do tego celu drogą utworzenia wielkiej wszechnicy robotniczej obejmującej cały kraj.

Program ten partyi socyalistycznej winien być programem całej Polski demokratycznej. **Tędy droga do naprawy finansów polskich.**

— Ale to są piany, na których zrealizowanie trzeba trochę poczekać, czyż więc zainicyowana konferencya będzie bezcelowa?

Tow. Diamand zamyślił się chwilę, poczem odrzekł:

— Czy konferencya byłych ministrów skarbu pomyślne przyniesie skutki, to przewidzieć bardzo trudno. Może niejeden z tych panów podczas emerytury zastanowił się głębiej nad problemami, stanowiącymi przedmiot konferencyi.

Zacytuję tutaj kilka liczb z mego **vademecum**. Może one zastąpią krytykę b. ministrów.

Min. skarbu **Englich** objął w I. kwartale 1919 rządy z długiem 119 milionów Mp. a pozostawił **400 milionów** długu, **Karpiński**, który rządził w II. kwartale tego samego roku objął 400 milj. a pozostawił **1925 milionów** długu. Do końca roku 1919 rządził **Biliński** i powiększył dług z odebranych 1925 na **5375 milionów** marek. **Grabski** rządził prawie cały rok 1920 i powiększył dług do **50 miliardów**, **Steczkowski** przez pierwszych 9 miesięcy r. 1921 zdołał **potroić dług**, dociągnąwszy go do **140 miliardów**. **Michalski** podniósł splendor finansów polskich **do ćwierci biliona marek długu.**

Wobec tego, że poprzednicy zawsze powiększali długi w czasie swojego rządzenia do **kilkakrotności** i p. **Jastrzębski** w czasie półrocznego urzędowania nie pozostawał po za nimi w tyle. Długi państwa przedstawiają wielokrotność długu pozostawionego przez Michalskiego.

Na tem zakończyła się rozmowa.

Podczas pożegnania tow. pos. Diamand przyrzekł, że w najbliższych dniach nadeśle nam szereg artykułów o powodach drożyzny, gdzie szczegółowiej niejedna z tych kwestyi będzie wyjaśniona. **W.**

Ochrona konstytucyi i osoby Prezydenta.

WARSZAWA. 28. grudnia. (Pat.) Minister sprawiedliwości wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o ochronie obszarów państwa, konstytucyi, godeł państwowych i niektórych organów państwa, między innymi osoby prezydenta Rzplitej.

Podwyżka taryfy kolejowej.

WARSZAWA. 28. grudnia. (A. W.) **Taryfa osobowa na naszych kolejach będzie jak wiadomo podwyższona o 50 proc.**, towarowa o 100 proc. Zmiana nastąpi teoretycznie o godz. 24 z dnia 31. 12. 1922, na 1. 1. 1923. Praktycznie natomiast podwyżka zależeć będzie od terminu rozpoczęcia podróży. Ponieważ poprzednie zmiany taryfowe wywoływały zawsze pewne nieporozumienia co do ścisłego terminu, władze kolejowe wyjaśniają, że cena biletu zależy od jego daty. Wszyscy ci podróżni, którzy na Sylwestra zdążą kupić bilet i wyjechać przed północą będą korzystali z taryfy obecnej, t. j. tańszej, nawet wówczas, gdyby podróż przeciągnęła się do następnego dnia i dłużej.

Nowe zbrojenie się — zamiast rozbrojenia.

WASZYNGTON. 28. grudnia. (Pat.) Senator Lodge, wystąpił przeciw wnioskowi senatora Borah, domagającemu się, aby prezydent zwołał nową konferencyę dla rozbrojeń do Waszyngtonu. Lodge oświadczył, że **niema potrzeby podejmowania próby ograniczenia zbrojeń**, a to ze względu na stanowiska innych państw. Domaga się on, by Stany Zjednoczone zbudowały większą ilość samolotów i krążowników. Senator Borah oświadczył, że jeżeli Stany Zjednoczone nie pomogą Europie pod względem gospodarczym, to może wybuchnąć wojna, a wtedy Stany Zjednoczone nie mogłyby wobec niej zachować się obojętnie.

O sanacyę administracyi państwowej.

Uchwały Rady ministrów.

WARSZAWA, 28. 12. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28 grudnia uchwaliła szereg wniosków, między innymi wniosek ministra skarbu w sprawie organizacyi Głównego Urzędu likwidacyjnego, który postanowiono wcielić do ministerstwa skarbu, oraz projekt ustawy w przedmiocie formuły przysięgi służbowej i przyrzeczenia służbowego funkcyonaryuszy państwowej służby cywilnej.

Poza tem rada ministrów kontynuowała obrady nad uzdrowieniem administracyi państwowej. W tym względzie postanowiono powołać komisyę pod przewodnictwem prezydenta rady ministrów, która rozpocznie przedewszystkiem opracowywać zasady organizacyi i sposób urzędowania naczelnych władz państwowych. W celu usunięcia braków w działalności poszczególnych urzędów, zalecono ministrom ustanowienie, bez powiększenia dotychczasowych etatów, w obrębie swoich resortów inspektorów do przeprowadzania kontroli w urzędach podległych ministerstwu.

W związku z tragicznym zgonem prezydenta Rzplitej śp. Gabryela Narutowicza, postanowiono odroczyć nadanie orderów, normalnie nadawanych w terminie noworocznym. Na temże posiedzeniu rada ministrów wysłuchała referatu ministra spraw zagranicznych o aktualnych sprawach polityki zagranicznej i powzięła uchwałę w związku z konferencyą brukselską.

Sejm nie będzie odroczony.

WARSZAWA. 28 12. (Pat.) W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w prasie warszawskiej o możliwem odłożeniu terminu zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu. w czasie późniejszym niż 10 stycznia roku przyszłego, przedstawicielowi P. A. T: Marszałek Sejmu oświadczył, że postanowienie zwołania Sejmu około 10 stycznia zmianie nie ulegnie, i że dokładne oznaczenia daty zwołania zależne jest jedynie od przygotowania przez komisję materyału dla plenum.

WYJAZD MARSZAŁKA RATAJA.

WARSZAWA, 28. 12. (tel. wł.). Marszałek Rataj wyjechał na kilka dni do Zakopanego.

SESYA RADY LIGI NARODÓW.

WARSZAWA, 28. 12. (tel. wł.). Sesya Rady Ligi narodów, która miała się rozpocząć 8 stycznia, została z powodu toczących się obrad w Lozannie odroczona na 25 stycznia.

„ARBEITER ZTG." ZABRONIONE W POLSCE.

WARSZAWA, 28. 12. (tel. wł.). Na terenie Rzeczypospolitej odebrano debit pocztowy „Arbeiter Zeitung". Jako powód podano świadomie nieprawdziwe wieści o Polsce, umieszczane przez redakcyę i podburzanie jednej klasy przeciw drugiej.

ECHA WOJNY ŚWIATOWEJ.

WIEDEŃ. 28. grudnia. (Pat.) „N. Fr. Presse" z Berlina: Teodor Wolff ogłasza w „Berliner Tageblatt" nowe dokumenty, pochodzące z papierów b. ambasadora rosyjskiego w Paryżu Izwolskiego. Między niemi telegram Izwolskiego z datą 30. października 1914 r. do Sazonowa. Izwolski donosi w tym telegramie, że rozmawiał z Delcasse'm o celach wojennych ententy. Delcasse oświadczył, iż Francya nie pragnie w Europie żadnych nabytków terytoryalnych, naturalnie oprócz zwrotu Alzacyi i Lotaryngii. Dalej podniósł Delcasse, że państwo niemieckie musi być zniszczone, a siła wojskowa przez politykę pruską, o ile możności osłabiona. Następnie Delcasse w kwestyi rozbicia monarchii austro- węgierskiej wyraził się, że zarówno we Francyi, jak i w Anglii są pewne sympatye dla Austro- Węgier. Izwolski zaznacza, że nie zaniechał żadnej sposobności, by wobec aliantów podkreślić konieczność rozbioru Austro-Węgier, ponieważ są one anachronizmem. Poszczególne narody wchodzące w skład monarchii z wyjątkiem Polaków powinny zostać samodzielnemi państwami.

PRZEDŁUŻENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ WE WŁOSZECH.

WIEDEŃ, 28. 12. (AW). „N. Fr. Presse" donosi z Rzymu, że Mussolini uchwalił w porozumieniu z ministrem wojny przedłużyć czynną służbę nowego rocznika poborowego do 18 miesięcy.

Według oficyalnych komunikatów minister oświaty zamierza z powrotem wprowadzić naukę religii do szkół włoskich. W tej sprawie miał oświadczyć: „Kościół musi się stać duszą państwa".

Sprawa reparacyi niemieckich.

WIEDEŃ, 28. 12. (AW.). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Premier angielski Bonar Law przybędzie w poniedziałek do Paryża na projektowaną konferencyę i przedłoży tam nowy plan angielski, w myśl którego rząd jego gotów jest porozumieć się z sojusznikami co do sankcyi, jakie miałyby wejść w życie w razie niedotrzymania przez Niemcy zobowiązań, rzekomo jednak tylko pod warunkiem, że suma, którą mają zapłacić Niemcy, zostanie obniżona. Jeżeli sprawa reparacyjna zostanie na tej konferencyi uregulowana, Bonar Law przedłoży tam także propozycye co do rozwiązania kwestyi długów międzysojuszniczych.

PARYŻ, 28. 12. (AW). Z Brukseli donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu senatu oświadczył minister spraw zagranicznych Jaspar, że Belgia nigdy nie zgodzi się na przyznanie Niemcom moratoryum bez gwarancyi. Jaspar spodziewa się, że na konferencyi paryskiej zapadnie taka uchwała, która zadowoli wierzycieli Niemiec.

LONDYN. 28. grudnia. (Pat.) Wśród angielskich kół politycznych panuje przeświadczenie, żaden taki plan, któryby miał spowodować nowe żaden taki plan, któryby miał powodować nowe trudności w stosunkach ekonomicznych i finansowych. Zwłaszcza duże tu budzi niezadowolenie możliwość wysunięcia na pierwszy plan tak drugorzędnej sprawy, jak dostawa budulca.

Z drugiej strony nikt tutaj nie może też odczuwać specyalnej sympatyi dla Niemiec, skoro dopuściły one do tego, że znalazły się w tak trudnej sytuacyi, w jakiej obecnie pozostają.

Rząd sowiecki o polityce zagranicznej Rosyi.

Zjednoczenie republik sowieckich. — Pojednanie Anglii z Rosyą. — Przyjaźń z Turcją.

MOSKWA, 28. 12. (Pat.). W teatrze wielkim nastąpiło uroczyste otwarcie X. wszechrosyjskiego zjazdu sowietów. Otwarcia dokonał przewodniczący wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego Kalinin. Porządek dzienny zjazdu zawiera sprawozdanie centralnego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych o wewnętrznej i zagranicznej polityce, sprawozdania o stanie przemysłu, gospodarki rolniczej, oświaty i finansów, oraz sprawa utworzenia związku sowieckich republik socyalistycznych.

MOSKWA. 28. grudnia. (Pat.) Po otwarciu przez Kalenina X. zjazdu sowietów, wygłosił Kamienew sprawozdanie z wewnętrznej i zagranicznej polityki rządu sowieckiego. W sprawozdaniu tem wskazał Kamienew. że główne zadanie zjazdu polega na utworzeniu związku republik sowieckich. To byłoby zakończeniem wojny domowej. Następnie mowca przeszedł do omawiania polityki zagranicznej R. S. F. S. R., zaznaczając, że okres, kiedy Rosya była zmuszoną do zawierania wszelkich traktatów przeszedł. Rosya zawiera tylko te umowy, które odpowiadają jej państwowym i ekonomicznym interesom. Przykładem takich umów jest traktat rapalski. Rosya odrzuciła umowę z Włochami, ponieważ Włochy nie chciały całkowicie uznać rządu rosyjskiego. Konferencya w Genui i w Hadze nie doprowadziła do wyników, ponieważ cena, za którą mocarstwa chciały uznać rząd sowietów, była zbyt wygórowaną, jednakże porażka ta nie doprowadziła do izolowania Rosyi, jak wskazuje na to zawarcie umowy w Rapallo.

Przechodząc do konferencyi lozańskiej, Kamienew zauważa, że jest ona pojednaniem między Anglią a zwiazkiem republik sowieckich, pojednaniem, jakie dokonywa się na skórze narodu tureckiego. Rząd turecki został postawiony tam w sytuacyi, która go zmusza do podpisania warunków pokojowych, doprowadzających do zera zwycięstwo narodu tureckiego. Rosya sowiecka, która została przyjacielem Turcyi, w chwilach najcięższych jej walk z imperyalizmem Zachodu, będzie broniła w Lozannie suwerenności Turcyi nawet wówczas, kiedy rząd turecki nie będzie w stanie czynić tego.

Turcya jak widać, jest gotowa pójść na bardzo duże ustępstwa w stosunku do imperyalistów zachodnich. Rosya na takie ustępstwa nie pójdzie, albowiem pojmuje, że żądanie Curzona otwarcia cieśnin dla wojennych okrętów zagranicznych rozszerza teatr przyszłej wojny. Chcemy, aby Morze Czarne było izolowane od wszelkich możliwości dalszych wojen. Prowadzi do tego jedynie droga otwarcia brzegów Morza Czarnego dla handlu, a zamknięcia cieśnin dla okrętów wojennych.

MOSKWA. 28. grudnia. (A. W.) Dnia 27. b. m. niespodziewanie, mimo zapowiedzianej na 28. b. m. mowy Trockiego, zjazd sowietów został zamknięty. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono szereg rezolucyi pod znakiem jednomyślności. Jednomyślnie też wybrany został nowy skład WCIKa w liczbie 270 posłów i 116 kandydatów. Zjazd uchwalił wydać odezwę do wszystkich narodów świata, w której ostrzega robotników i włościan wszystkich narodów przed grożącą wojną.

ZJEDNOCZENIE REPUBLIK SOWIECKICH.

MOSKWA. 28. grudnia. (A. W.) „Izwiestja" ogłasza rezolucye zjazdu w kwestyi zjednoczenia republik sowieckich. Zjednoczenie to będzie dokonane specyalnym aktem, który ma być uchwalony przez WCIKa i zostanie ratyfikowany na pierwszym Zjeździe Związku Republik. Akt ten opracuje specyalna delegacya, którą Zjazd wyznaczy.

Katastrofalny wybuch amunicyi.

RZYM, 28 12 (Pat). W pobliżu Nezzo Lombardo eksplodowały granaty ręczne, pochodzące jeszcze z amunicyi zdobytej na Austryakach. Część przedmieścia Rechette wyleciała w powietrze. Siedmiu robotników i 1 żołnierz zginęło.

Pocztowa taryfa polska na G. Śląsku.

WARSZAWA, 28 12, (AW). Po urzędowem wypowiedzeniu traktatu walutowego na G. Slasku została wprowadzona w tamtej. urzędach poczt. taryfa polska, przyczem projektowana jest podwyżka stawek przekazowych w obrocie wewnętrznym, oraz z resztą Polski.

Świętowanie Chrystusa.

Już po świętach. Po tych dwóch dniach „bożenarodzeniowych“, które spracowani spędzili na odpoczynku, a próżniacy na podwójnem próżniactwie, obżarstwie i pijaństwie, oblewając obficie rocznicę urodzin Chrystusa — w imię obyczaju polsko- chrześcijańskiego, winem i spirytusem...

Chrystus w Polsce ma swoje tradycye, ma swoją historyę, obrzędy, choinki, miłość ludu, i pieśni- kolendy, pieśni tryumfu i smutku- żałoby.

Ale czczący Chrystusa nie wszyscy z jednakowym szacunkiem podchodzą do tej wiekopomnej postaci, która wyprzedziła swą współczesność o tysiąc lat, głosząc hasła powtórzone potem przez mędrców, bohaterów i proroków, ogłaszających światu wolność równość i braterstwo...

Chrystus w Polsce, znoszącej mękę niewoli politycznej, przeżywającej wewnętrzny proces walki o równość społeczną, stał się wyjątkowym symbolem dla utrapionych, ideałem, do którego sięgały po natchnienie dusze znękane, i ręce z powyciąganemi od pracy żyłami...

Stał się Chrystus przedmiotem cudnej legendy człowieka, który za głoszenie prawdy dalekosiężnej — musiał umrzeć na krzyżu za innych... Stał się źródłem natchnienia dla przyszłych światoburców, dla samotnych proroków myśli o szczęściu niemal wiekuistym. Urósł w opowiadaniach ewangielistów, skrzętnie przez spekulantów chowanych przed oczyma tłumów, do chwały rewolucyonisty, który w imię „contra spem spero“ miał odwagę rzucać rzeszom hasła, za które przygwożdżono mu ręce do rodzonego drzewa — i na pogardę gdy uchodząca krew paliła mu gorączką wargi, obrońcy „ładu i porządku“, nad którym on postawił wielki znak zapytania, podali mu octu na gąbce, a w twarz cisnęli gorycz oskarżenia...

Dziś sobie zrobiono z Chrystusa przedmiot spekulacyi. Świat kapitalistyczny czci go na obrazkach, sprzedawanych prostaczkom na łokcie... Tłuste wargi zdzierców-wyzyskiwaczy szepczą doń modlitwy, bo im „z oczu zszedł“... Ale gdyby zmartwychstał na nowo i powtórzył im to, co ciskał w twarz faryzeuszom rzymskim-żydowskim przed laty, napewno nie odmówiliby mu kija i kamieni. I nanowo musiałby iść na nowoczesny krzyż, lub wraz z Benjaminem Franklinem do domu obłąkanych... jak każdy, kto nową myślą ma odwagę ruszać z posad bryłę świata.

Reakcya burżuazyjna uczyniła sobie z Chrystusa poskromiciela buntujących się robotników, usiłując sfałszować żywot tego pięknego człowieka, którego po śmierci wzięto sobie w arendę na uśmierzanie wszystkich wybuchów myśli społecznej, która pojedynczo i zbiorowo wyrywa się przemocą naprzód, zwiastując lepsze życie...

Szereg większych umysłów, marzycieli, wieszczów, reformatorów i proroków złożyło się na wielką legendę Chrystusową, jako przykład wiary w „życie nie z tego świata“, jako symbol poświęcenia i nadziei w bezbolesne jutro. A legendę tę kapitał międzynarodowy przerobił sobie jako środek medyczny, owe niezawodne panaceum na wszelkie dolegliwości pokrzywdzonych... skazanych na cierpienie z winy innych...

I ci właśnie świętując rocznicę urodzin wielkiego Chrystusa- Rewolucyonisty opowiadają z roku na rok swym dzieciom legendę człowieka, co cierpiał za miliony, nawołując do przebaczenia naszym winowajcom....

...Oto on, zadziwiający mędrców słowem przeczuwającem wielkie zmiany w stosunku człowieka do człowieka, któremu głosił miłość, tłumaczoną przez możnych świata tego, jako uległość chama przed jaśnie - panem i jako służalstwo, zalecane przez niebo dla ziemi...

...Oto on, wypędzający handlarzy ze świątyni przy pomocy symbolicznego powroza, który i dziś powinien spełnić tę samą rolę w polskim kościele wiary, etyki, sztuki i myśli twórczej...

...Oto on, cieśla z Nazaretu, pracą świecący **każdy dzień... Z niego kapitalista każe brać** przykład tylko robotnikowi, sam poprzestając „na paciorkach“ o powiększenie majątku swego...

...Oto on, mocą legendy uśmierzający wzburzone fale morskie, grożące zagładą rybackiej łodzi... A potem, w 2.000 lat potem, przeinaczony w zwykły środek policyjny dla uspokajania piętrzącego się oceanu głów ludzkich, żądających zapłaty za krzywdy...

...Oto on, stający w obronie jawnogrzesznicy, wzywający o kamień dla niej z rąk niewinnych... On, burzyciel uświęconych zwyczajów i prawa, pod czterema dębami spoczął skazany na anatemę mocodawca anarchisty z Jasnej Polany, gdzie starzec - myśliciel... głoszący niepojęte dziś jeszcze: „nie protiwitsia złu“, które własną swą siłą musiało skruszyć sumienie złoczyńcy...

...Oto on samotny, opuszczony, zdradzony przez uczniów - prowokatorów, okrutnych Judaszów, na Górze Oliwnej, która stała się stacyą uwielbienia dla zamkniętego w więzieniu estety Wilde'a, piszącego mu za kratą hymn „De profundis“.

...I wreszcie na krzyżu, na posępnej Golgocie, żałowany wówczas tylko przez rodzinę najbliższą i rzymskiego Piłata, który umył ręce... od tej krwi, której sądzone było paść rosą na cały świat, w dalszym ciągu krzyżującym proroków.

W Polsce każdy ma swego Chrystusa. Jedni z drzewa. Inni z legendy. Jedni noszą go głęboko w sercu i duszy. Drudzy tylko na łańcuszkach złoto sprzedawanych. Inny jest Chrystus robotnika. Inny jest posiadacza dóbr doczesnych, wysysającego krew cudzą.

I każdy inaczej świętował sobie w Polsce Boże Narodzenie w roku 1922.

T. W. Długoszowski.

Możliwość zerwania konferencyi w Lozannie.

Oporne stanowisko Turków.

LONDYN. 28. grudnia. (Pat.) Nastrój optymistyczny, jaki w zeszłym tygodniu przeważał wśród konferencyi londyńskiej, obecnie ustąpił miejsca obawom, że taktyka obstrukcyi stosowana, zdaniem kół angielskich przez delegacyę turecką, **może doprowadzić do zupełnego fiasca konferencyi.**

Szefowie delegacyi sprzymierzonych prawdopodobnie już w dniach najbliższych będą mogli przedstawić Turkom swoje definitywne propozycye, a wówczas ci ostatni będą postawieni w obliczu alternatywy, albo ostatecznego przyjęcia, albo ostatecznego odrzucenia tych propozycyi. Prasa angielska stwierdza, że w razie niepowodzenia konferencyi sami Turcy najwięcej na tem ucierpią. „Times“ piszą: Możnaby uniknąć opłakanych rezultatów konferencyi, tylko wówczas, gdyby Turcy potrafili wyprowadzić właściwe wnioski z przebiegu dotychczasowych narad. Ponieważ jednak może się to nie stanie, wobec tego dobrze będzie, jeżeli świat już teraz oswoi się z myślą, że konferencya lozańska może zawieść, a w tym wypadku każdy po zaznajomieniu się ze stanem rzeczy łatwo przyjdzie do wniosku, że odpowiedzialność za niepowodzenia konferencyi, spada całkowicie na Turków.

—•••—

Sprawa nafty tureckiej.

SPRZYMIERZENI SĄ NIEUSTĘPLIWI.

WIEDEŃ, 28. 12. (Pat.). „N. Fr. Presse“ donosi z Lozanny: Tematem rozmów wczorajszych w kołach konferencyi był memoryał angielski, wystosowany do Ismeta paszy w sprawie Mossulu. Lord Curzon odpowiadał na pretensye tureckie co do Mossulu nietylko w imieniu Anglii, lecz także w imieniu innych mocarstw. Według zgodnych wiadomości, wczorajsze tajne posiedzenie komisyi miało przebieg burzliwy. Memoryał angielski dotyczy miasta i wilajetu mossulskiego. Mocarstwa są zdania, że cały wilajet należy do Iraku na podstawie zwycięstwa aliantów nad Turkami. Wilajet mossulski winien być w całości przyłączony do królestwa Mezopotamii. **W sprawie tej nie uczynią mocarstwa żadnych ustępstw.**

Ismet pasza powołał się w tej sprawie na pakt narodowy Angory. Ismet zaprotestował przeciw obsadzeniu Mossulu przez mocarstwa po rozejmie wbrew prawu międzynarodowemu. — W każdym razie, nie przesądzając sprawy wilajetu, Turcya nie mogła się zrzec miasta Mossul.

„N. Fr. Presse“ donosi dalej, że delegaci rosyjscy pod najrozmaitszymi pretekstami starali się być dopuszczeni do dyskusyi w kwestyi Mossulu. Cziczerin ponowił swe propozycye wobec wielkich towarzystw naftowych Scheel i Standard Oil Comp., którym ofiaruje koncesye na Kaukazie i spodziewa się, że w ten sposób będzie mógł brać udział w rokowaniach w sprawie Mossulu, albowiem towarzystwa te są w Mossulu finansowo silnie zaangażowane.

Z kół angielskich oświadczają, że propozycye rosyjskie przynajmniej dotychczas zostały odrzucone, ponieważ zdaniem tych kół powinna być najpierw uregulowana kwestya Mossulu, a potem dopiero mogłyby być rozpatrzone propozycye rosyjskie.

—•••—

STOSUNKI HANDLOWE JAPONII Z SYBERYĄ.

MOSKWA, 28. 12. (Pat.). W kołach handlowo-przemysłowych w centralnej Japonii powstał projekt utworzenia towarzystwa dla handlu z Syberyą, z kapitałem w wysokości 100,000.000 jen. W organizowaniu towarzystwa przyjąć ma udział rząd japoński.

—•••—

Utarczki w pasie neutralnym.

WILNO, 28 13, (AW) Partyzanci litewscy zaatakowali 27 b. m. patrol milicyi ludowej pasa neutralnego pod wsią Olany, Po krótkiej ale zaciętej walce partyzanci litewscy cofnęli się. Tego samego dnia opuściły regularne wojska litewskie wieś Gielisiecki, (gminy giedroickiej), położoną w pasie neutralnym, którą dotychczas niepewnie zajmowały, 20 b. m patrol regularnych wojsk litewskich obsadziła wieś Eurkliszki. (gminy trockiej) w pasie neutralnym. Dzięki energicznej postawie milicyi Litwini opuścili wieś, odstępując do linii demarkacyjnej.

—•••—

Kongres nacyonalistów hinduskich.

LONDYN, 28 12. (Pat.). „Reter“ donosi z Gaya (Indya) że kongres narodowy ukończył swe prace. Przyjęta rezolucya wyraża zaufanie Gandhiemu, i wszystkim przywódcom nacyonalistów i kemalistów, znajdującym się obecnie w więzieniu, a to z powodu ich postępowania. Nadto rezolucya wyraża zaufanie Kemalowi paszy. Dalej podnosi rezolucya, aby rząd angorski utrzymał nietkniętą władzę i powagę kalifa i aby kalifem został Abdul Medżid. Kemalowi paszy nadaje rezolucya tytuł suwerena kalifatu,

—•••—

Echa zamordowania śp. Narutowicza.

WARSZAWA, 28 12. (AW) Skład sądu w procesie Niewiadomskiego ma być następujący: przewodniczy sędzia Laskowski, z udziałem sędziów Kozakiewicza i Krasowskiego, Oskarża prokurator Rudnicki. W kołach sejmowych zwracają uwagę na fakt, że w tak ważnym ze względów państwowych procesie nie uczestniczy prezes sądu okręgowego, względnie jego wiceprezes.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów 28. grudnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Piątek 29 grudnia o g. 7 w. „To co najważniejsze", komedja w 3 aktach Jewrejnowa (premiera).

Sobota 30 grudnia o godz. 3·30 „Betleem Polskie", jasełka w 5 odsłonach L. Rydla.

Sobota 30 grudnia o g. 7·30 wiecz. „Coppelia", balet w 3 aktach Delibesa.

Niedziela 31 grudnia o g. 3·30 „Betleem Polskie", jasełka w 5 odsłonach L. Rydla.

Niedziela 31 grudnia o g. 7 wiecz. „To co najważniejsze", komedya.

Niedziela 31 grudnia o g. 11 w nocy „Noc sylwestrowa".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b.

Piątek 29 grudnia o godz. 7 w. „Jastrząb", sztuka w 3 aktach Croisseta.

Sobota 30 grudnia o godz. 7 wiecz. „Sublokatorka", krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Niedziela 31 grudnia o godz. 3·30 „Sublokatorka", krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Niedziela 31 grudnia o g. 7 „Sublokatorka", krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna.

Piątek 29 grudnia o godz. 7 w. „Słomiana wdówka", operetka w 3 aktach Biecha.

Sobota 30 grudnia o g. 7 w. „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Niedziela 31 grudnia o godz. 3·30 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Kalmana.

Niedziela 31 grudnia o g. 7 w. „Japonka", operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Piątek 29 grudnia o g. 7·30 w. „Królowa cyrku, operetka w 3 aktach.

„TO CO NAJWAŻNIEJSZE". Premiera tej komedji, która odbędzie sie dzisiaj tj. w piątek w Teatrze Wielkim w dużym stopniu zainteresuje wszystkich, tak publiczność szukająca nowych wrażeń jak i wytrawnych znawców sztuki teatralnej tematem swym i sposobem opracowania tego tematu.

Reżyseruje niezawodny Rasiński grają wybitne siły naszego dramatu.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY będzie w naszych teatrach bardzo zajmujący. W Małym Teatrze pójdzie cieszący się dużem powodzeniem i świetnie grany „Jastrząb", przemiła „Sublokatorka" i świetny „Roztwór prof. Pytla" z Dyr. Czarnowskim, w Wielkim wspaniały „Lohengrin", piękny balet „Coppelia" i „To co najważniejsze". W Nowościach najbardziej ulubione operetki.

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA zawiadamia, że wszystkie karty wolnej jazdy z roku 1922 ważne są do 31 stycznia 1923 r.

PRZESTROGA DLA P. T. ABONENTÓW TELEFON. Zwracamy uwagę P. T. Abonentów na możliwość zgłaszania się noworocznikówoszustów. Noworocznik, wysłany przez werkmistrzów i monterów Polskiej Akc. Ski Telefonicznej we Lwowie, jest zaopatrzony w legitymacyę z pieczęcią firmy. Tych, którzy będą się zgłaszać bez legitymacyi z wyżej zacytowaną pieczęcią, należy uważać za oszustów i jako takich wydać w ręce policyi. — Pol. Akc. Ska Telefon. Oddz. we Lwowie.

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE. W sobotę, dnia 30 b. m. odbędzie się o g 8-ej wieczór w Seminaryum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy!) 236 posiedzenie naukowe, na którem Prof. Dr. Ludwik Jaxa Bykowski wygłosi odczyt p. t. „Badania eksperymentalne nad współzawodnictwem". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych Mp. 500, dla młodzieży akademickiej Mp. 100.

KURSY WALUT. Od pewnego czasu marka utrzymuje się na jednakowo niskim poziomie. Wczoraj na giełdzie oficjalnej notowano obce waluty podobnie jak przed świętami, i tak: dolary 17.200—17.400, dol. kanad. 17.200, marki niem. 2—2·10, leje rum. 95—100, liry włoskie 840, dynary 190, flor. holend. 7100, fr. franc. 1250, fr. belg. 1125, fr. szwajc. 3300, kor. czeskie 525, kor. austr. 0·25, kor. węg. 7 mkp.

STRZELANIE O WĘDROWNĄ NAGRODĘ. Dnia 12 grudnia 1922 odbyło się we Lwowie doroczne strzelanie szeregowych o wędrowną nagrodę, połączone z marszem w obciążeniu na dalszą metę. Na zawody złożyły się: 1) marsz bojowy na przestrzeni 20 km. z koszar Jabłonowskich przez strzelnicę szkolną na strzelnicę bojową i 2) strzelanie bojowe na obu strzelnicach. Do zawodów stanęło 9 drużyn po 10 szer. Najlepsze wyniki w marszu i w strzelaniu osiągnęła drużyna 19 pp., która też otrzymuje wędrowną nagrodę na rok 1922/23 posążek żołnierza na postumencie. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i złych dróg wyniki marszu i w strzelaniu były bardzo dobre.

ZUCHWALI ZŁODZIEJE SKLEPOWI. Wczoraj przyszło dwóch mężczyzn do sklepu Targalskiego, zegarmistrza, i usiłowali skraść złoty zegarek. Gdy im się to nie udało, udali się do innych sklepów, które odwiedzali po kolei. Targalski tymczasem zawiadomił jubilerów o owych „gościach". Złodzieje jednak podzielili swe role. Jeden z nich wchodził do sklepów, drugi zaś stał na czatach. Na wołanie policyi kolega złodzieja, stojący przed sklepem, wkraczał do wnętrza i przedstawiając się jako wywiadowca policyi, wyciągał rewolwer i przykładając go do głowy swego przyjaciela, odgrywał scenę aresztowania. Ostatecznie złodzieje wynieśli się w dalsze ulice od centrum miasta i w sklepie Leona Kwietniewskiego przy ul. L. Sapiehy l. 85 zdołali skraść złoty męski zegarek wartości 500.000 mk. Zawiadomiona policya zarządziła pościg za zuchwalymi złodziejami, którzy prawdopodobnie pochodzą z poza Lwowa.

PIĘKNA NAPRAWA PIERŚCIONKA. Wiktorya Turek, żona oficyala sądowego, dała swój pierścionek z 9 brylancikami do naprawy w sklepie Michała Janczera przy ul. Łyczakowskiej 8. Po kilku dniach Janczer zwrócił pierścionek ten nienaprawiony. Turkowa jednak spostrzegła, że przemieniano jej 3 brylanty na mniejsze, osłabiając przytem osadę kamieni. Janczer zgodził się na wstawienie odpowiednich brylantów w firmie Zippera, obiecując wyrównanie rachunku. Gdy przyszło do płacenia rachunku 150.000 mk., Janczer odmówił zapłaty, polecając „skarżyć się do sądu". Sprawa oparła się o policyę, gdzie stwierdzono prawdziwość stawianych zarzutów.

STRASZNA ŚMIERĆ PRZEMYTNIKA. W pociągu, zdążającym z Poznania do Warszawy, niejaki Cenkowski przemycał spirytus w pęcherzu, ukrytym pod ubraniem. Podczas jazdy zapalił on papierosa i płonącą zapałkę rzucił na podłogę. W mgnieniu oka zapaliły się na nim spodnie przesiąknięte spirytusem i cały stanął w płomieniach. Cenkowski niby żywa pochodnia wyskoczył z pociągu. Płonące ubranie zdołano wprawdzie ugasić, nieostrożny przemytnik zmarł jednak w szpitalu wskutek popieczenia.

KRADZIEŻ W CUKIERNI. Odnośnie do notatki w numerze wczorajszym wkradła się pomyłka, a mianowicie Łukasz Paluch nie jest kierownikiem cukierni Zalewskiego, lecz parobkiem, a schwytany został na kradzieży przez kierownika.

Z KŁOPOTÓW GIEŁDZIARZY. Posterunkowy Kaczmarek przytrzymał wczoraj w ul. Legionów braci Strichów. Na policyi w czasie rewizyi przy Ozyaszu Strichu znaleziono 40 dolarów i 100 koron srebrnych, które to pieniądze zdeponowano.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. W realności przy ul. Blacharskiej 19 złodzieje okradli przedziały strychowe wszystkich lokatorów. — W zakładzie sierót za Zbrojownią w nocy złodzieje skradli znaczną ilość wiktuałów, spłoszeni jednak zbiegli, nie mogąc okraść i dalszych ubikacyi. — Stanisława Matkiewicza aresztowała policya za kradzież garderoby i bielizny wartości 100.000 mk. na szkodę K. Królikowskiego. — Michał Harasym skradł na Cytadeli 50 kg. starego żelaza na szkodę skarbu wojskowego. Ujęto go i osadzono w areszcie. — Katarzynę Rybiak aresztowano za kradzież gotówki i rzeczy wartości 170.000 mk. na szkodę M. Kozłowskiej, zamieszkałej przy ul. Akademickiej.

Komunikaty

× II. WIECZÓR ODCZYTOWY Samopomocy Uczniów Szkoły Dramatycznej. W czwartek dnia 4 stycznia 1923 odbędzie się w sali „Młodej Scenki", Chorążczyzny 7, wieczór dyskusyjny redaktora Henryka Heschelesa po tytułem „Przechodzień" Bogdana Katerwy, na tle sceny współczesnej. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety wstępu do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6 i w dzień odczytu przy kasie.

× „PRZYCZYNY OBECNEJ DROŻYZNY". Na ten temat wygłosi w sobotę, dnia 30. b. m. o godzinie 7. wieczorem, w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda odczyt, poseł na sejm dr. Diamand.

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z „PRACY"! W niedzielę dnia 31 grudnia o godz. 4-tej po południu odbędzie się w lokalu własnym, Rynek l. 8, I. p. zgromadzenie przedwyborcze członków organizacyi. Towarzysze i Towarzyszki jawcie się licznie! **Zarząd Stow. „Praca".**

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! W warsztacie E. Friedlanda w Borysławiu nie pracuje żaden zorganizowany robotnik. Robotnicy krawieccy, przyjeżdżając do Borysławia, zgłaszać się mają w organizacyi (Dom Ludowy), ul. Wolaniecka, w Biurze drzewnych, gdzie grupa krawiecka również urzęduje. 1751—1

PROJEKT ZAŁOŻENIA UNIWERSYTETU W ŁODZI.

WARSZAWA. 28. grudnia. (Pat.) „Kuryer Warszawski" podaje: Rada szkolna łódzka, postanowiła przedsięwziąć kroki, w celu wybudowania uniwersytetu w Łodzi. W tym celu powstanie komitet organizacyjny, który zajmie się zbieraniem funduszów i postara się o otwarcie pierwszych semestrów.

KOMUNIKACYA POWIETRZNA PRAGA CHARKÓW.

MOSKWA, 28. 12. (Pat.). Wkrótce nastąpić ma otwarcie komunikacyi powietrznej na linii Charków - Kijów - Praga. Opłata za przejazd pasażerski z Pragi do Charkowa wynosić ma 900 koron czeskich.

Różne.

NASI ARTYŚCI ZAGRANICĄ. P. H. Horner znany śpiewak opery naszej, uczeń prof. Płomieńskiego, wystąpił w król. operze w Antwerpii w roli Landgrafa w Tannhäuserze i odniósł niezwykły sukces. Dzienniki francuskie (Le Matin, Neptune, Le Soire) i flamandzkie (de Volksgazet, de Scheldegazet van Antverpen) podnoszą niezwykłą piękność głosu p. Hornera, „solidne wyszkolenie", dykcyę znakomitą i grę szlachetną. — Po drugim akcie publiczność zgotowała panu Hornerowi spontaniczną owacyę, do której przyłączyli się soliści, chór i orkiestra. Pozatem p. Horner zaproszony jest na występy do Berlina, Wrocławia i Darmstadtu, oraz na zdjęcia gramofonowe w znanej firmie „Vox" w Berlinie.

BANKNOTY W AUSTRYI. Ilość pieniędzy papierowych kursujących w Austryi przewyższa 3 biliony koron austryackich.

NADESŁANE.

Proces uczestników kongresu świętojurskiego.

23 dzień rozprawy.

Na wczorajszej rozprawie trybunał po naradzie odrzucił wszystkie postawione przez obronę wnioski.

Następnie odczytano odezwę „Proletaryatu miast i wsi", oraz zeznania Bergmana ze Stanisławowa.

Obrońca dr. Dawydiak i dr. Prystacz postawili wnioski dotyczące postępowania dowodowego, jak powołanie nowych świadków i t. p. — Trybunał po naradzie odrzucił i te wnioski.

Następnie odczytano

87 PYTAŃ,

postawionych sędziom przysięgłym.

Pierwsze trzy pytania dotyczyły 9-ciu oskarżonych, a to: Stefana Królikowskiego, Grosserowej, Cichowskiego, Kritыka, Senyka, Chomyna, Sameta, Langera i Łeńczyckiego.

Pierwsze w streszczeniu brzmi następujące: Czy oskarżeni winni są, że w roku 1921 zakładali w Polsce tajne organizacye i agitowali, aby zbrojną ręką objąć rządy i z prowadzić dyktaturę proletaryatu, działając w ścisłym sojuszu z państwem ościennem — co groziło wojną domową?

Drugie pytanie ewentualne, w razie zaprzeczenia pierwszego, stawiało same zarzuty wymienionym, lecz w działalności tej brali oni tylko pośredni udział.

Trzecie pytanie ewentualne, w razie zaprzeczenia drugiego pytania, zarzucało oskarżonym: Czy przez zakładanie tajnych związków i agitacyę chcieli wzbudzić pogardę i nienawiść do państwa polskiego i rządu?

Wszyscy inni oskarżeni objęci są tylko pytaniami drugiem i trzeciem, w tem samem dosłowem brzmieniu.

Po przerwie obrońca dr. Akser postawił wniosek, aby odroczyć posiedzenie do dziś z rana w celu zaznajomienia się obrońców z brzmieniem postawionych pytań.

Przewodniczący rozprawy po myśli żądań obrońców rozprawę odroczył.

Z sali rozpraw.

BESTYALSKIE ZAMORDOWANIE ŻOŁNIERZA.

W styczniu 1919 r. oddział W. P. zmuszony był wycofać się ze wsi Wrocowa. Jeden z szeregowców, Polak, nieznanego nazwiska, nie zdążył cofnąć się i ukrył się na obejściu K. Krywuły. Dzieci wymienionej ujrzały go i zawiadomiły o tem komendę ukraińską. Gdy nadeszła patrol, ukryty odrzucił karabin, wyszedł naprzeciw żołnierzy ukraińskich z rękami wzniesionemi do góry.

Władysław Ciepko, nie zważając na prośby jeńca, uderzył go kolbą karabinu po głowie, przyczem załamał podstawę czaszki nieszczęśliwemu i złamał karabin. Gdy śmiertelnie ranny błagał dalej o darowanie mu życia, drugi z patroli Iwan Worobij strzałem zranił go w pierś. Ostatecznie nieszczęsną ofiarę dobił strzałem karabinowym w plecy komendant tej patroli Iwan Wdowycz.

Worobija i Ciepkę wyrokiem sądowym skazano poprzednio na długoletnie ciężkie więzienie. Wdowycz ukrywał się przed aresztowaniem i dopiero przed niedawnym czasem policya zdołała go ująć. Wczoraj wymieniony stanął przed sądem przysięgłych.

Po przeprowadzonej rozprawie i stwierdzeniu winy oskarżonego, sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku współwiny Wdowycza, w zamordowaniu owego żołnierza.

Trybunał skazał oskarżonego na 5 lat ciężkiego, obostrzonego więzienia, stosując do wymiaru kary amnestyę i wliczając mu areszt śledczy. Obrońca dr. Hankewycz, zgłosił zażalenie nieważności.

Rozprawie przewodniczył r. Majer, oskarżał prok. dr. Laskowski.

Z za kulis światka złodziejskiego.

W ostatnim czasie złodzieje masowo kradną, futra, oraz garderobę. Policya poszukując za złodziejami ujęła 15- letniego Maryana Dziedzińskiego, zwanego „Bolko" lub „Bjindus". Aresztowany przyznał się do szeregu kradzieży, które popełnił z kolegami w następujący sposób:

Dnia 19. b. m. wypuszczony z więzienia udał się do znajomego Józefa Spunara, zamieszkałego przy ul. Maryi Śnieżnej l. 5. Tu wkrótce nadszedł Spunar wraz z Izaakiem Auschussmannem, liczącym lat 15, zwanym „Fałech". Auschussmann, ubrany był w eleganckie palto, które skradł przed chwilą. Stąd w trójkę udali się następnie do pewnej ochronki przy ulicy Sykstuskiej, gdzie skradli płaszcz damski.

Płaszcz ten wraz z paltem sprzedali następnie pewnemu blatnikowi, zamieszkałemu przy ul. Żółkiewskiej koło Templu, za 35.000 mk. Przy podziale Dziedziński otrzymał 5.000 marek.

Na drugi dzień w pewnem mieszkaniu przy ul. Rejtana skradli poduszkę, marynarkę i inne rzeczy. Poduszkę tę, sprzedał swej matce Spunar za 7.000 mk., zaś marynarkę blatnikowi za 12.000 mk. Przy podziale Dziedziński otrzymał 6.000 mk.

Dnia 22. b. m. Dziedziński spóźnił się na „zbiórkę". Koledzy jego sami udali się na „rozdobędę" i skradli 2 poduszki i prześcieradło. Rzeczy te kupił blatnik za 18.000 mk.

Dziedziński choć nie brał udziału w tej kradzieży, przy podziale otrzymał 1.000 mk.

Dnia 23. b. m. wymienieni dobierali się do pewnego mieszkania przy ul. Kopernika. Tu jednak ich spłoszono. Stąd poszli do Związku metalowców przy ul. Ormiańskiej, gdzie odbywała się zabawa. Tu skradli futro z czarnym krymskim kołnierzem, za które, ich blatnik dał im 40.000 mk. Dziedziński z tej sumy otrzymał 8.000 mk.

Pozatem Spunar wraz z Auschussmannem w urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej, skradli pakunek, w którym był płaszcz damski.

Szajka ta popełniała kradzieże systemem „pukanego", który polega na tem, iż włamywacz na wstępie puka do drzwi upatrzonego mieszkania. Gdy nikt się nie odzywa, złodzieje pewni, że nikogo niema wewnątrz, wytrychem otwierają drzwi i popełniają kradzieże.

Intenzywną działalność tego zespołu zepsuł urz. policyi Dostal przez aresztowanie całej tej szajki. Dalsze śledztwo zapewne odkryje i więcej szczegółów, to też i liczba aresztowanych powiększy się wkrótce.

Krwawe świąteczne nieklosie w Warszawie.

W Warszawie, w mieszkaniu Edmunda Wesołowskiego, obywatela ziemskiego, w dniu wigilijnym, żona wymienionego 37- letnia Zofia, oświadczyła mężowi, że nie będzie się z nim łamać opłatkiem.

Na tem tle wynikła sprzeczka, w czasie której Wesołowski wyjął rewolwer i zranił żonę 7 strzałami. Postrzelona zmarła w szpitalu, osierocając dwoje dzieci w wieku od 13 do 15 lat. Wesołowskiego aresztowano. Był on od dłuższego czasu chory na nerwy.

Czesław Kamplerowicz i Adolf Krugler, dobrze podchmieleni, udali się na pasterkę do kościoła św. K. Boromeusza. W drodze powstała pomiędzy nimi sprzeczka, w czasie której Krugler postrzelił kulą rewolwerową swego kolegę w okolicę serca, powodując śmierć jego na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Przy ul. Siennej w domu pod l. 90, mieszkało bezdzietne małżeństwo Sopuszyńskich. Józef S. będąc pijany, rozpoczął sprzeczkę z żoną Genowefą i w czasie tym zamordował ją strzelając pięciokrotnie do niej z rewolweru. Szóstą kulę morderca skierował sobie w głowę, i pozbawił się życia na miejscu.

Wincenty Nagalski, zamieszkały przy ul. Wilczej l. 20, po spożyciu tradycyjnej ryby wigilijnej zachorował i zmarł nagle. Zwłoki zabrano w celu dokonania sekcyi i ustalenia przyczyny śmierci.

Zuchwalstwo majstrów fryzyerskich.

Ponieważ zbliżający się Sylwester wypada w niedzielę i święto Trzech Króli w sobotę, postanowiła korporacya fryzyerów zwrócić się do ministerstwa pracy z gorącą prośbą, by im pozwoliło wbrew ustawie zasadniczej na otwieranie zakładów fryzyerskich w dnie wymienione. Ministerstwo pracy stojąc słusznie na stanowisku przestrzegania ustawy oraz nie uważając lwowskich majstrów za wybrańców, powyższej prośbie odmówiło. Majstrowie jednak widać, uważają, że nie ma wyższej władzy ponad ich korporacyę, poruszyli więc tę sprawę na swojem ostatniem Walnem Zgromadzeniu, na którem pozwolono sobie publicznie nawoływać majstrów do sabotowania ustawy, proponując demonstracyjne otwarcie zakładów w dnie wymienione, tłumacząc zgromadzonym, że ich „za to nie powieszą".

Zapytujemy tą drogą czynniki miarodajne, czy naprawdę przysługuje prawo majstrom fryzyerskim uchwalanie ustaw i czy lwowscy fryzyerzy, muszą się też stosować do ustaw przez sejm uchwalonych i przez odnośne ministerstwa wydanych.

Przewidując, że samowolni majstrowie zastosują się chętniej do uchwał swoich, niżeli do ustawy, która obowiązuje w całej Rzeczypospolitej, apelujemy tą drogą do władz kompetentnych, jak: do Inspektoratu Pracy, do Dyrekcyi policyi, oraz do władz lokalnych, by bacznie zważały na przestrzeganie ustawy przez lwowskich fryzyerów, którzy już dali tyle dowodów że na sabotaż potrafią się zdobyć.

Echa zamachu w dniu 11. grudnia.

Czytamy w „Kuryerze porannym":

Sprawa zamachu Chjeny na Zgromadzenie Narodowe w dniu 11. grudnia, której końcowym etapem była strzelanina band, zorganizowanych przez „Rozwój" do pochodu robotników socyalistycznych, przekazana została przez wyższe władze sądowe, dwom sędziom śledczym:

p. Skorzyńskiemu, w którego zakresie leży zbadanie bezczynności władz policyjnych, w dniu krytycznym, oraz

p. Jasińskiemu, który ma za zadanie przeprowadzić dochodzenie co do udziału osób cywilnych w zamachu na Zgromadzenie Narodowe.

ORGANIZACYA ZAMACHU.

Plan zamachu na Zgromadzenie Narodowe polegał, jak wiadomo, na niedopuszczeniu przy użyciu teroru posłów na Zgromadzenie i uniemożliwienie w ten sposób zaprzysiężenia ś. p. Gabryela Narutowicza.

Zorganizowane przez „Rozwój" tłumy miały zagrodzić dostęp do gmachu sejmu od placu Trzech Krzyży i od ulicy Wiejskiej.

W dn. 10. grudnia, o godz. 5. popoł. poseł na sejm dr. Dymowski, z balkonu domu, w którym mieści się „Rozwój" miał przemówienie do zgromadzonej tam bandy, zaś tegoż dnia o godz. 8. wieczorem w lokalu „Rozwoju" odbyło się zebranie pod przewodnictwem radnego miejskiego p. Aleksandra Barszewskiego. Obecni byli na tem zgromadzeniu m. in. przedstawiciele Związku im. gen. Hallera, Dowborczyków, oraz organizacyi studenckich. Przemawiał poseł dr. Dymowski, w energicznych słowach nawołując do uniemożliwienia zaprzysiężenia ś. p. Narutowicza. Wybrano wtedy właśnie 10 setników oraz dziesiętników, którzy mieli zorganizować tłum na Placu Trzech Krzyży i w Alejach Ujazdowskich. W liczbie setników byli osławieni: Opęchowski, Kremnicki i inni.

Już w dniu 11. grudnia i w ciagu paru dni następnych wskazywano palcami niektórych prowodyrów zajścia. Widziano między in. Kremnickiego, jak na Placu Trzech Krzyży dowodził bojówką endecką. Ów Kremnicki był w swoim czasie w armii Denikina, potem w polskiej; potem odsiadywał jakąś karę w więzieniu wojskowem przy ul. Dzikiej. On prowadził w swoim czasie zaaranżowany przez komunistów pochód inwalidów na sejm. Potem przerzucił się od komunistów do endeckiego „Rozwoju". Zaraz po dniu 11. grudnia uciekł z Warszawy.

Jak wiadomo, rozeszły się wkrótce po zamachu wiadomości, notowane w prasie, iż p. sędzia śledczy zajmujący się sprawą, polecił aresztować paru skompr...owanych członków „Rozwoju", i po odebraniu od nich dużej ilości broni — polecił wypuścić na wolność. Sędzia śledczy narazie nie znalazł bezpośrednich uczestników ekscesów na Placu Trzech Krzyży.

Rozświetleniem tej sprawy zajął się obecnie p. komisarz rządu na m. Warszawę.

I oto wczoraj niezależnie od aresztowanego już uprzednio p. Opęchowskiego, defensywa polityczna przy min. spr. wewnętrznych, aresztowała setników „Rozwoju" pp.:

Radnego miejskiego Aleksandra Barczewskiego, zaufanego dyrektorów „Rozwoju", p. Ilskiego i Dymowskiego.

Wyżej już wymienionego Teodora Kremnickiego;

p. Romana Pintara;

p. Zygmunta Jaxę - Bykowskiego;

p. Tadusza Fitza;

stud. Stanisława Malińskiego.

Uwięziono równocześnie komunistów: Karola Wójcika i Adama Krupę.

Przy p. Bykowskim znaleziono: 3 karabiny wojskowe, 3 rewolwery i 1.000 nabojów. Przypuszczają ogólnie, że posiadacz zbrojowni będzie się dłużej legitymował z jej posiadania, aniżeli jego szczęśliwi poprzednicy, zwolnieni po odebraniu broni.

Podobno aresztowania nie są jeszcze zakończone.

GDZIE TRUPY?

Po strzelaninie na Placu Trzech Krzyży w dniu 11. grudnia prasa chjenowa podniosła lament, że poległo od kul 2 studentów. Miał się odbyć nawet uroczys... pogrzeb „ofiar", pochodu socyalistycznego. Minęło już akurat dwa tygodnie, a mimo skrzętnych poszukiwań, trupów owych studentów, czy też studentki i studentki nie można znaleść. Diaczego? Nie było ich wcale.

Okazuje się, że strzelali nie socyaliści, lecz ludzie z „Rozwoju" do socyalistów, wskutek czego poniosło śmierć dwóch robotników z pochodu socyalistycznego. Robotnicy oszczędzali młode życia, zaagitowanych przez „Chjonę" studentów, ponosząc jednocześnie od kul bojowców endeckich ofiary w swych szeregach. Endecya obłudna jest jak zawsze. Prowokuje nawet urojonymi trupami.

Oświadczenie P. P. S. na Międzynarodowym Zjeździe Pokoju.

Tow. Czapiński złożył w Hadze nast. deklaracyę:

Jako przedstawiciel polskiego proletaryatu socyalistycznego pozwolę sobie przedłożyć kongresowi następującą deklaracyę:

Na obecnym kongresie, przy omawianiu ewentualnych źródeł nowej katastrofy wojennej w Europie, prawie zupełnie pominięto tę niebezpieczeństwa, które tkwią w ukształtowaniu się stosunków politycznych w Europie Wschodniej i po części Centralnej. Nie mogę tutaj szczegółowo przedstawiać tej sytuacyi, jednakowoż pozwolę sobie zwrócić uwagę, iż co się tyczy Polski, to sytuacya jej geograficzna i polityczna jest tego rodzaju, że zachodzi poważne niebezpieczeństwo wykorzystania jej w celach wojennych. Dość wspomnieć chociażby stanowisko Rosyi sowieckiej, która wprawdzie oficyalnie zapewnia o swoich zamiarach pokojowych, jednakowoż przykład najazdu na Gruzyę, artykuły poufnych pism czerwonej armii, oświadczające, iż Czerwona Armia ma być narzędziem rewolucyi socyalnej w Europie i t. d. — wszystko to razem nie wzbudza w nas poczucia zupełnego bezpieczeństwa.

Wobec tej trudnej sytuacyi chcę oświadczyć, iż Polska Partya Socyalistyczna z radością wita prace obecnego zjazdu haskiego, zmierzającego do utrwalenia pokoju w Europie, i solidaryzuje się z akcyą pokojową zorganizowanego proletaryatu całkowicie. Widzi bowiem w pokoju tak gwarancyę spokojnego rozwoju kulturalnego i ekonomicznego Państwa polskiego, jak i rękojmię skutecznej walki klasowej polskiego robotnika o całkowitą demokracyę i o socyalizm. Pozwolę sobie przypomnieć, iż w latach 1919 i 1920 podczas wojny z bolszewikami partya nasza prowadziła energiczną walkę o pokój, nie cofając się przed bardzo energicznem starciem z szowinizmem w kraju. Chciałbym zapewnić kongres, że i na przyszłość partya nasza będzie czynnikiem utrwalenia pokoju w Europie Wschodniej i Centralnej. Socyalistyczny ruch w Polsce rozwija się bardzo pomyślnie; odnieśliśmy znaczne zwycięstwo przy ostatnich wyborach, przeprowadzając przeszło 40 posłów i zyskując około miliona głosów; liczący przeszło pół miliona zorganizowanych członków, ruch zawodowy i wzmagający się ruch współdzielczy, uzupełniają obraz zwycięskich wysiłków walczącego proletaryatu polskiego. Jesteśmy pełni świadomości swej odpowiedzialności jako posterunek pokojowy proletaryacki na Wschodzie i uczynimy wszystko ze swej strony, ażeby tam nie znalazła swego punktu wyjścia nowa straszliwa wojenna katastrofa, niszcząca skarby kulturalne Europy i powodująca nędzę proletaryatu i unicestwiająca jego wysiłków w budowie nowego sprawiedliwego socyalistycznego ustroju. Rzucimy na szalę wszystkie swe siły, ażeby nowemu wybuchowi zapobiedz.

A oli z drugiej strony my socyaliści polscy, którzy walczyliśmy o zdobycie niepodległości dla narodu naszego, umiemy cenić tą niepodległość, gdyż Naród — jak mawiał wielki Jaurès — jest naczyniem kultury, bez niepodległości zaś niemasz rozwoju narodowego. Wiemy doskonale, jak bliską jest ta idea socyalizmowi europejskiemu i dlatego z całem zaufaniem chcemy stanąć pod ochronę zorganizowanego proletaryatu Europy, wierząc w jego pomoc, w razie jeśli nasza niepodległość, jeśli spokojny rozwój naszej kultury i naszych prac zostanie zagrożony. Rozumiemy konieczność energicznej walki o pokój, o której tak pięknie i słusznie mówił tow. Fimmen, ale jednocześnie z głębokiem uznaniem i zrozumieniem witamy słuszną, głęboką troską o najwyższe dobra kulturalne narodów owiane słowa naszego belgijskiego zasłużonego towarzysza Vanderveldego — **o prawie narodów zagrożonych w swym bycie niepodległym — do samoobrony z orężem w ręku.** O niepodległość swoją ciężko walczyliśmy i nikomu nie pozwolimy jej bezkarnie naruszyć. W ślicznych słowach mówcy ciężko nawiedzionej klęską wojenną Belgii usłyszeliśmy tę samą troskę o kulturę i rozwój niepodległego narodu, która jest właściwa zorganizowanym szeregom polskiego proletaryatu socyalistycznego.

Jeszcze raz, towarzysze wszystkich krajów, przyjmijcie zapewnienie naszej partyi, że jest i będzie wytrwałym czynnikiem pokoju europejskiego.

Kazimierz Czapiński,
Poseł na Sejm, Reprezentant Polskiej Partyi Socyalistycznej, oraz Centrali Robotn. Związków Współdzielczych.

Komunikaty.

× **KOMERS SYLWESTROWY** urządza Komitet partyjny P. P. S. w sali Związku kaflarzy przy ul. Zielonej 7. Wstęp na wieczór dla Towarzyszy i ich rodzin. Zapisywać się na listę uczestników należy najdalej do 29 bm. u tow. Konarskiego w Adm. „Dziennika Ludowego".

× **KOMITET SYLWESTROWY** odbędzie swe posiedzenie w piątek dnia 29. grudnia br. w Związku kaflarzy o godz. 7-mej wiecz., na które zaprasza się tow.: Hella, Segala, Cieślewicza, Drobutową, Hüttera, Sadowicza, dr. Dręgiewicza, Konarskiego, Langową, Nowakowskiego, Mydłowicza, Horodyńskiego i Włada. — Obecność i punktualność konieczna.

× **BIBLIOTEKA P. P. S.** przy ul. Ormiańskiej 1. 2, II, podwyższa z dniem 1 stycznia kaucyę na 1000 mk., a abonament na 300 mk. mies. Otwarta w poniedziałki i piątki od 7—8 wieczorem.

× **KLUB POLITYCZNY KOBIET POSTĘPOWYCH** urządza w piątek 29 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy pl. Akademickim 1 zebranie dyskusyjne z referatem p. posła Kazimierza Bartla p. t. „Obecna sytuacya polityczna w sejmie". Wstęp wolny dla członków klubu polit. kobiet postępowych, Ligi kobiet polskich, Związku kobiet polskich, Ligi niezawisłości i wprowadzonych przez nich gości.

× **KONCERT.** W sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego wystąpią w piątek 29 grudnia b. r. o godz. 8 wieczór pierwsza primadonna opery lwowskiej p. Franciszka Platówna i pierwszy bohaterski tenor tejże opery, ulubieniec publiczności p. Ignacy Mann, oraz znana artystka dramatyczna p. Wanda Modzelewska z Warszawy, b. artystka teatrów miejskich we Lwowie. Na program złożą się najpiękniejsze arye operowe, pieśni polskie i deklamacye. Przy fortepianie p. Karol Lewicki. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego, a w dzień koncertu od godz. 6 wieczór przy kasie w sali Polskiego Tow. Muzycznego.

× **ZWIĄZEK STRZELECKI OBWÓD LWÓW I STOW. LEGIONISTÓW** urządzają w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym (Zielona 7) wspólny Opłatek. Wpisy przyjmuje sekretarz Stow. codziennie wieczorem do piątku 29 bm. włącznie.

Tumanienie opinii.

W sprawie podwyżki poborów pracowników państwowych.

W świątecznych numerach wszystkich dzienników pojawiła się wiadomość, że Rada Ministrów poleciła wypłacić pracownikom państwowym za styczeń 1923 pobory październikowe o 100 procent podwyższone, a nadto pozwoliła wypłacić pobory styczniowe już 30, względnie 28 grudnia (co za zbytek łaski!), a zatem wolno funkcyonaryuszom państwowym wypłacić ich pobory aż 2 dni przed właściwym terminem płatności!!

Pomijamy fakt, że likwidatury poborów osobowych we wszystkich urzędach są obecnie wobec nader zagmatwanych norm poborów (— najrozmaitsze dodatki i dodatki do dodatków —) tak przeciążone pracą, że ukończenie pracy likwidacyjnej przed normalnym terminem jest prawie niemożliwością, że zatem przekreślenie całomiesięcznej pracy likwidacyjnej i ponowne zalikwidowanie poborów styczniowych wedle powołanej na wstępie uchwały Rady Ministrów w kilku dniach, z których 3 przypadają na święta jest fizycznie niewykonalne, że więc pracownicy państwowi otrzymają dnia 30 — a choćby nawet 28 grudnia — pobory już zalikwidowane za styczeń, zaś różnicę pomiędzy poborami zalikwidowanymi a należnymi wedle ostatniej dyrektywy dopiero w terminie późniejszym, a zajmiemy się wyświetleniem, ile właściwie wynosi przyznana podwyżka.

Otóż każdy laik przypuszczać będzie, że pobory pracowników państwowych za styczeń zostały o 100 procent podwyższone, gdy tymczasem naprawdę podwyżka ta wynosi **niespełna 54 procent** poborów styczniowych, względnie na styczeń zalikwidowanych. Jakżeż jednak wobec szalejącej i z godziny na godzinę rosnącej drożyzny mógł rząd przyznać tylko tak śmiesznie małą podwyżkę? — trzeba było koniecznie ogłosić, że daje się więcej, bo aż 100 proc., — to jakoś ładniej wygląda!

Jest to naturalnie tylko tumanieniem opinii, a zastanawia tylko skromność rządu, który przyznając 54 proc. podwyżki, ogłasza 100 proc. podwyżki od poborów październikowych. Trochę mniej „skromny" rząd byłby ogłosił np. 500 proc. podwyżki od poborów kwietniowych!

Takiem bałamuceniem opinii, takiem wprowadzaniem nowego bałaganu do likwidacyi poborów, co do których już sami interesowani stracili oryentacyę, chce się ulżyć notorycznie już znanej nędzy pracowników państwowych.

Czy nie należało raczej polecić wypłatę 54 procent dodatku do poborów styczniowych?

Byłoby się i uniknęło niejasności w likwidacyi i zaoszczędziłoby się rozczarowania dla samych pracowników państwowych i opinia publiczna byłaby poinformowana zgodnie z prawdą — ale za to nie byłoby obłudy i perfidyi!

„Wesele" Wyspiańskiego odegrane przez młodzież.

Rohatyn, 21 grudnia 1922

Dnia 18 grudnia b. r. odbył się w Rohatynie staraniem dyrekcyi i młodzieży gimnazyum państwowego obchód listopadowy w sali „Sokoła". Na program obchodu złożyły się słowo wstępne, chór młodzieży gimnazyalnej i „Wesele" Wyspiańskiego.

W słowie wstępnem, wygłoszonem przez prof. R. poprzez historyę powstania listopadowego zręcznie nawiązano do „Wesela" Wyspiańskiego, który cudu — odrodzenia narodu — nie dożył, ale w cud ten mocno wierzył. Chóry dzielnie się spisały, co jest główną zasługą dyrygenta p. Drozdowskiego. Ale prawdziwą niespodziankę zgotowała miejscowej publiczności młodzież odegraniem „Wesela". Niespodzianka jest tem większą, że przedstawienie wypadło prawie bez zarzutu. Młodzi aktorowie poruszali się na scenie zupełnie swobodnie, dyalogi prowadzono z ożywieniem i zrozumieniem intencyi autora. Czuło się na każdym kroku, że młodzież nie przyswoiła sobie tekstu dramatu mechanicznie, ale wżyła się w często zawiły świat myśli Wyspiańskiego i dała się unieść zapałowi, bo odczuła to wielkie ukochanie Ojczyzny, to gorące umiłowanie ludu polskiego, jakie wieje z każdej karty „Wesela". Znakomitym był uczeń S. w roli Czepca, co tem bardziej podnieść należy, że jego wystąpienie i w roli Wernyhory było udatne. Role Racheli, żyda, gospodarza Szeli i Jaśka również dobrze były odegrane. W rolach dziennikarza i Stańczyka wystąpili dwaj członkowie grona prof. D i Z. — Stańczyk prof. Z. był wierną kopią Matejkowskiego Stańczyka.

Publiczność rohatyńska z żywem zajęciem śledziła przebieg akcyi dramatu i nie skąpiła też uznania dla wykonawców ról „Wesela" a przedewszystkiem dla reżyserki p. Duszyńskiej, która z prawdziwem poświęceniem i niesłabnącym zapałem przedstawienie „Wesela" przygotowała. Niemniej dyrektorowi gimnazym p. L. należy się gorące uznanie za inicyatywę do wystawienia „Wesela" i zasługa zachęcenia młodzieży sobie poruczonej do wysiłków, by publiczności rohatyńskiej zgotować prawdziwą biesiadę duchową.

Że „Wesele" wśród najszerszych warstw odezwało się echem, jest dowód także w tem, że z wielu stron czyni się próby nakłonienia dyrekcyi do powtórzenia przedstawienia — podczas gdy inne przedstawienia dawane w Rohatynie toną szybko w morzu zapomnienia.

Jeden za wielu

Nauczycielka bije po twarzy.

Stanisława Gorzkowska, nauczycielka w Stanisławowie rzuciła się ze złośliwą furya w przystępie jakiegoś histerycznego szału na p. Maryę Skotnicką i bije po twarzy obrzuciła ją stekiem najordynarniejszych wyzwisk.

Nieznany powód napaści stał się przedmiotem dochodzeń sądowo-karnych.

Może Kuratoryum szkolne, względnie Inspektorat szkolny, zajmie się krewką nauczycielką i ochłodzi jej gorący temperament, gdyż zachowaniem swojem wywołuje ogólne zgorszenie.

Przed procesem Niewiadomskiego.

WARSZAWA, 28. 12. (Pat.) „Kuryer Poranny" dowiaduje się ze źródeł wiarogodnych, że w najbliższem otoczeniu św. p. Gabryela Narutowicza powzięto decyzyę powierzyć adwokatowi Franciszkowi Paschalskiemu zadanie powództwa cywilnego z racyi straty naturalnej w sprawie Eligiusza Niewiadomskiego. Decyzya ta powzięta została wobec przewidywanego oddania obrony oskarżonego jednemu z warszawskich obrońców prawdopodobnie adwokatowi Kijeńskiemu. Obecność obrońcy dotychczas jeszcze negowana upoważni rodzinę zamordowanego do przeciwstawienia głosowi obrony głosów krzywdy prywatnej.

„Wojna krzyżowa z ententą".

PLANY FASZYSTÓW WĘGIERSKICH.

W Budapeszcie w ostatnich dniach odbyło się konstytucyjne posiedzenie węgierskich faszystów w którym wzięło udział przeszło 6.000 osób. Wszyscy obecni przybrani byli w czarne koszule.

W szeregu mowców zabrał głos Stefan Frydrych. Oświadczył on, że wkrótce wybuchnie powstanie przeciwko Entencie od Hamburga począwszy, aż do Bagdadu. — Wojna światowa zbliża się. Nie należy się dziwić jej obecnej środkowej fazie.

Uczciwą rękę węgierskiego faszyzmu należy podać, zdaniem Frydrycha, cierpiącemu narodowi niemieckiemu, z który Węgrzy razem przelewali krew na polach bitew. Także należy ją podać braciom turańskim, oraz kroatom i słowakom. Najstraszniejsza część wojny światowej nastąpi dopiero teraz: będzie nią **wyprawa krzyżowa przeciwko Entencie**, walka na śmierć i życie.

W chwili gdy Frydrych, kończąc mowę oświadczył, że odjeżdża do Rzymu celem widzenia się z Mussolinim, rozległy się huczne okrzyki i wiwaty na rzecz nowej wojny z Ententą. W końcu posiedzenia został utworzony statut według którego do nowego związku mogą być przyjmowani tylko nieskazitelni chrześcijanie.

Na marginesie.

NARESZCIE „GRUNTOWNIE WSTRĘTNE I OBRZYDLIWE".

W piątkowym numerze „Słowa polskiego" w artykule wstępnym znajdujemy takie słowa na temat powiedzenia marsz. Trampczyńskiego, iż w Polsce nie można rządzić ani przeciw prawicy ani przeciw lewicy.

„Słowa te były wyrazem przekonania, które „po dniach burzy i tragicznych perypetyi ustaliło się w społeczeństwie, tej ogólnej tęsknoty „do spokojnej, codziennej pozytywnej pracy, „która stanie się możliwą, wtedy jedynie, jeżeli „namiętnie dotychczas zwalczające się stronnictwa prawicowe i lewicowe pogodzą się na „tyle przynajmniej, ażeby stały się zdolne do „wspólnego wysiłku na rzecz Państwa. Istotnie „czujemy już wszyscy, że dość już nareszcie „tego ciągłego wadzenia się, tego jątrzenia, podejrzewania, tego ciskania na wszystkie strony błotem i jadem, tego ustawicznego wysuwania na czoło wszystkich poczynań, osób i partyi. Wszystko to stało się nam już nareszcie „gruntownie wstrętne i obrzydliwe".

Tak!.., Trzebaż więc było aż zbrodni skrytobójczego morderstwa najwyższego reprezentanta Polski legalnie przez Sejm i Senat obranego, trzeba było piorunu i złowróżbnego płomienia grożącej wojny domowej — by przyznać, że dotychczasowa kampania antyrządowa endecyi była gruntownie wstrętna i obrzydliwa?!

Ale ta prawica „prawicy" rzekomo wyciągnięta do zgody, wygląda, jak ręka tęskniąca — do władzy.

Po „tragicznych perypetyach", wedle określenia „Słowa polskiego" przekłada się rewolwer do drugiej ręki (na wszelki wypadek) i różdżką oliwną, niewcześnie uszczknięta, zaciera ślady, które w każdem uczciwem sercu wywołać muszą żal, ból i wstyd.. (h.)

Antyflamandzkie rozruchy w Belgii.

O rozruchach, które powstały w Belgii, z powodu wprowadzenia języka flamandzkiego na uniwersytecie w Gandawie, pisma donoszą następujące bliższe szczegóły.

W Brukseli panuje wielkie wzburzenie. W niedzielę przyszło do starcia policyi ze studentami, demonstrującymi przeciw Flamandom. Wielu studentów zostało ciężko poranionych szablami. Przyszło również do krwawych starć w Gandawie i Leodyum. We walońskich częściach Belgii oddziały policyjne musiały strzedz mieszkań tych posłów, którzy głosowali za flamandzkim językiem na uniwersytecie gandawskim. Istnieje obawa, że demonstracye przybiorą groźniejsze rozmiary.

KINO PASAŻ Pasaż Mikolascha. Od piątku 29. XII. 1922 I. SERYI Wielki dramat egzotyczny w 6 akt. p. t.

Za kulisami

MONTE CARLO. W głównej roli: **Ellen Richter.**

OGŁOSZENIA.

KAMIENIE młyńskie, Kaspry, Cylindry, Motory, Turbiny, Transmisje, Pasy, po cenach przystępnych poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 1552

W CHOROBACH SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
sekundarysz szpitala powszechnego 26
Ordynuje od 3—6 popołudniu Żółkiewska 33.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista 44
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

Kalendarz Robotniczy
P. P. S.
na rok 1923
jest do nabycia
w KSIĘGARNI LUDOWEJ
LWÓW, SZAJNOCHY 2.
CENA 2.500 Mk

KINO LUX Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki.

Od 29 XII 1922 wyświetla PREMIERĘ rosyjskiego filmu awanturniczego w 2 serjach p. t.
Tajemnica portu Sewastopolu
SERYA I. p. t.
CZARNY DYAMENT
aktów 5.

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4.

„GRAFIKA" Marek Seide
LWÓW, UL. KOLLĄTAJA 5 (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU I FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki i t. p.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyrządów drukarskich T. Kałdyga i Ska w Poznaniu

---



1642

Na Nowy Rok!
poleca znana firma krawiecka
S. WEISS
1610 **LWÓW, UL. SYKSTUSKA 6.**
Palta zimowe, Raglany najnowszego fasonu, oraz ubrania gotowe własnego wyrobu.



UWADZE GOSPODYŃ!
Kunerol
najlepszy tłuszcz roślinny ukazał się znowu w sprzedaży. 1750

PRZEDSTAWICIEL: HENRYKA J. SZIFMANA SYNOWIE, LWÓW.

Przybył na skład świeży transport
HERBATY ANGIELSKIEJ
W ORYGINALNEM NOWEM OPAKOWANIU WŁASNEJ MARKI
„SIBUNION"

Marka SIBUNION LONDON ochronna.

w paczkach $1/2$—$1/4$—$1/8$ funta wagi netto.
Skład główny: WARSZAWA, BIELAŃSKA 18.
Telefony: 105-72, 507-38, 258-14. 1679
ODDZIAŁY:
w POZNANIU: Garncarska 3. w WILNIE: Dobroczynny 2,
we LWOWIE: Batorego 36. w KRAKOWIE: Wrzesińska 4

WALNE ZGROMADZENIE
PRZEDSTAWICIELI
Powszechnej Spółdzielni Spożywczej pracowników naftowych w BORYSŁAWIU i OKOLICY

odbędzie się

7. stycznia 1923 o godz. 10-tej w sali Domu Ludowego w Borysławiu, ul. Wolanieckа.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
3. Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej z wnioskami udzielenia absolutoryum Zarządowi.
4. Rozdział nadwyżki bilansowej.
5. Wniosek Rady Nadzorczej o podwyższenie udziałów do 25.000 Mp.
6. Uzupełniające wybory Rady Nadzorczej i Zarządu.
7. Wnioski i interpelacye.

UWAGA: W razie braku przewidzianego statutem kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o 1 godzinę później i uchwały jego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.
1749

Za Zarząd: Franciszek Łobzowski. Za Radę Nadzorczą: Wincenty Markowski.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.